

Joe Biden chce więcej islamu w szkołach

25 lipca 2020

Kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Biden walczy o głosy wyznawców Allaha. Na spotkaniu z muzułmańskimi aktywistami zapowiedział zmiany w szkolnictwie. Szkoły publiczne mają więcej uczyć o islamie.



„Chciałbym, żebyśmy więcej uczyli w naszych szkołach o wierze islamskiej. Chciałbym, żebyśmy rozmawiali więcej w naszych szkołach o wszystkich wielkich religiach. [Islam] to jedna z wielkich religii” – powiedział Biden.

Stanowisko demokraty spotkało się z krytyką. Postawienie znaku równości między chrześcijaństwem, judaizmem i islamem budzi poważne zastrzeżenia z uwagi nie tylko na różnice teologiczne, ale także na islamską tradycję podboju i dominacji.

W dyskusji pojawiają się argumenty, wskazujące na to, że deklarowane przez muzułmanów nastawienie ekumeniczne trudno uznać za szczere, biorąc pod uwagę wypowiedzi współzałożyciela jednej z najbardziej wpływowych organizacji muzułmańskich w Stanach Zjednoczonych, Rady Stosunków Amerykańsko-Islamskich (Council on American-Islamic Relations, CAIR), sugerujących dążenie do zdobycia uprzywilejowanej pozycji przez islam, a według niektórych – nawet do supremacji.

Pojawiają się także oskarżenia o zaangażowanie części muzułmańskich działaczy w USA po stronie fundamentalistycznego Bractwa Muzułmańskiego.

W Stanach Zjednoczonych działa Amerykańskie Centrum Prawa i Sprawiedliwości (The American Center for Law and Justice, ACLJ), zajmujące się ochroną wolności religijnej w szkołach.

Zwraca ono uwagę na to, że lekcje o islamie niekiedy stają się lekcjami promującymi islam. Zamiast dostarczać wiedzy o religii Mahometa, stają się narzędziem indoktrynacji.

Jako przykład tych praktyk podają działania szkoły w Tennessee, w której kazano uczniom napisać: „Allah jest jedynym Bogiem” i recytować islamskie wyznanie wiary, zaś w szkole publicznej w Wisconsin polecono „udawać, że są muzułmanami”.

Zastrzeżenia budzi także to, że wizji islamu propagowanej przez organizacje muzułmańskie przyznaje się pierwszeństwo, pomijając fakty, które do tego obrazu nie pasują.

ACLJ stoi na stanowisku, że wpajane uczniom przekonanie, że islamski bóg jest tym samym, co bóg żydów oraz bóg chrześcijan jest niezgodne ze stanowiskiem chrześcijan i wyznawców judaizmu. Kontrowersje wokół tezy „jedności Boga” powinny być uczciwie omawiane w szkole.

Organizacja uważa, że nauczyciele powinni się powstrzymać przed zachęcaniem uczniów do naśladowania muzułmańskich rytuałów. Jednocześnie w USA odnotowano wiele przypadków namawiania uczniów do tego, żeby nie przynosili do szkoły „Biblii” i nie modlili się w szkole.

Spotkanie z kandydatem demokratów zorganizowali politycznie zaangażowani muzułmanie z grupy Engage Action. Działacze zorganizowali także akcję zbierania podpisów pod listem poparcia dla Bidena. Podpisało go wielu muzułmańskich urzędników amerykańskich, w tym członkini Izby Reprezentantów Ilhan Omar, prokurator generalny Minnesoty Keith Ellison oraz kongresman Andre Carson.

Członkowie Engage Action liczą na to, że ich inicjatywa pomoże kandydatowi demokratów wygrać listopadowe wybory. Stawka w tej grze jest wysoka – może chodzić nawet o milionowy elektorat amerykańskich muzułmanów.

Joe Biden poprosił społeczność muzułmańską o głosy. „Wszyscy mamy te same korzenie, jeśli chodzi o nasze podstawowe przekonania” – argumentował. Zaapelował także, żeby muzułmanie tłumnie poszli do wyborów. Doradca Bidena ds. muzułmańskich Farooq Mitha otwarcie przyznał, że zdobycie głosów muzułmanów stanowi priorytet kampanii prezydenckiej Bidena. „Społeczności muzułmańskie mogą mieć ogromny wpływ w wielu stanach, a my codziennie pracujemy nad tym, żeby zdobyć ich poparcie” – powiedział Mitha.

Jednocześnie Biden zapowiedział zniesienie ograniczeń w podróżowaniu do Stanów Zjednoczonych obywateli niektórych krajów muzułmańskich. Oskarżył również Donalda Trumpa o islamofobię, a także zapowiedział poparcie dla utworzenia palestyńskiego państwa.

Udział Bidena w spotkaniu zorganizowanym przez Engage Action świadczy o zmianie kursu Partii Demokratycznej. Według „Washington Post”, od tej muzułmańskiej organizacji dystansowali się zarówno Hilary Clinton, rywalka Donalda Trumpa, a także poprzedni prezydent USA Barack Obama.

Autorstwo: Piotr Ślusarczyk

Na podstawie: [FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)